PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poranna" lub „Wiecz." 105 M
Z dostawą w miejscu
lub przesyłką poczt. 115 M
Za 2 wyd. „Poranna" i „Wiecz." 210 M
Z dwurazową dostawą
w miejscu lub przesyłką pocztową . . 230 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO
5 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 popoł. („Gazeta Wieczorna")

P. T. Interesentow uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokol 4/1
Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczor. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 5719. Lwów, niedziela 6 marca 1921 Rok XII

Strajk ostatecznie zlikwidowany! Militaryzacya zniesiona!

Wizyta w Bukareszcie.

Lwów, 5 marca.

Brak jeszcze autentycznego tekstu przemówień, jakie z okazyi toastów wygłosili w Bukareszcie ks. Sapieha jako minister spraw zagranicznych Polski, i rumuński minister Take Jonescu. Z wiadomości urywkowych, rozesłanych przez ajencye telegraficzne wynika, że przemówienia te nie wychodzą poza ramę dyplomatycznych ogólników. Obaj jednak mówili o związku obu narodów. Przytem obydwaj ministrowie stwierdzili istnienie stosunku przyjaźni pomiędzy Polską a Rumunią; przyjaźń ta ma służyć celom ściśle pokojowym. Minister Sapieha położył nacisk na konieczność zapewnienia poszanowania traktatom.

Brak zatem dotąd jasnej deklaracyi, podobnej do tej, jaka została ogłoszona w Paryżu. Niemniej przeto wizyta polska w Bukareszcie przedstawia się jako poważny wypadek polityczny już z jednego tylko względu na zasadnicze interesa nasze. Nabiera zaś ona znaczenia tem większego, jeśli się weźmie pod uwagę obecną sytuacyę w Europie, naprężoną zarówno na zachodzie, jak na wschodzie. Na horyzoncie konferencyi londyńskiej pojawiły się groźne chmury, nie wykluczające ponownego konfliktu Niemiec z koalicyą; na wschodzie rokowania ryskie mogą lada chwila stanąć pod znakiem niepewności, jeśliby się miały potwierdzić wiadomości o coraz to poważniejszem wrzeniu w Rosyi sowieckiej.

W takiej chwili osamotnienie dyplomatyczne Polski byłoby prawdziwem nieszczęściem. Pierwszorzędny zwłaszcza interes posiada dla nas zdobycie sojuszników wśród najbliższych sąsiadów. Nikt nie może zaprzeczyć, nawet największy pesymista, że z tych sąsiadów tak jak się obecnie ułożyły stosunki, najnaturalniejszym naszym sprzymierzeńcem może się stać Rumunia.

Naturalne warunki, geograficzne i społeczne, a w wysokim również stopniu narodowo-polityczne tego zbliżenia są tak bijące w oczy, iż absolutnie nie można się zgodzić z tymi zresztą dość odosobnionymi głosami prasy, które motywy tego zbliżenia widzą w jednakiej zależności Polski i Rumunii od Francyi. Gdyby tak istotnie dziać się miało, nie stałoby nic na przeszkodzie dolściu do zbliżenia Polski z Czechami: nie pomogłaby nawet sprawa cieszyńska. Okazuje się, że wpływ na

(Ciąg dalszy na stronie drugiej).

Ostateczna likwidacya strajku nastąpiła.

Rada ministrów znosi militaryzacyę.

Warszawa, 4. marca.

(PAT). W dniu dzisiejszym strajk na dworcu głównym osobowym ostatatecznie zlikwidowano. Pociągi kursują normalnie. Warsztaty i depot czynne w całej pełni.

Warszawa, 4. marca.

(PAT). Na nadzwyczajnem posiedzeniu Rady ministrów dnia 4. bm. na wniosek prez. ministrów w myśl złożonego przezeń imieniem rządu oświadczenia, postanowiła z dniem 5. bm. o godz. 14 uchylić wydany dnia 23. lutego dekret o poddaniu kolei żelaznych mocy ustawy wojennej.

PRASA WARSZ. O ZAKOŃCZENIU STRAJKU.

Warszawa, 5. marca.

(Telef.) (m). Prasa warszawska omawia odezwę premiera Witosa z powodu zakończenia się strajku, którą uważa za świeży dowód zmysłu politycznego i zręcznej taktyki polityki szefa rządu. Odezwa szefa rządu posiada również znaczenie pedagogiczne, otwiera bowiem oczy milionom obywateli polskich na fakt, że sami są gospodarzami w swoim domu i jako gospodarze są odpowiedzialni za losy Ojczyzny w teraźniejszości i w przyszłości.

Dotychczasowe konferencye z N. P. R. bez pozytywnych rezultatów.

Warszawa, 5. marca.

(Telef.) (m) Na konferencyi prezydenta ministrów Witosa, odbytej z przedstawicielami klubu N. P. R., pp. Chądzyńskim i Rajcą, w której to konferencyi wziął udział także prezes klubu P. S. L. p. Dębski, nie doszło do ostatecznego wyniku. Jak słychać, prezydent ministrów w czasie tej konferencyi dał wyraz swemu zdziwieniu z powodu pogłosek, jakoby rząd nie miał doceniać działalności N. P. R. i polskich związków zawodowych, okazanej w czasie strajku. W czasie konferencyi omówiono obopólnie całokształt sytuacyi politycznej i wewnętrznej państwa i wygłoszono cały szereg poglądów. Istnieje nadzieja, że mimo wszystko konflikt zostanie rozwiązany ku obopólnemu zadowoleniu. Ministra Pepłowskiego zastępuje obecnie szef sekcyi p. Tołłoczko. Jak słychać, N. P. R. zamierza nawet w razie pozostania nadal w większości zmienić swego przedstawiciela w rządzie.

KOMISYA SKARBOWA PRZYJĘŁA BUDŻET Z 18 MIESIĘCY.

Warszawa, 5. marca.

(Telef.) (m). Na wczorajszem posiedzeniu komisy skarbowo-budżetowej, odbytem w obecności ministra Steczkowskiego i wiceministra Weinfelda p. Radziszewski referował

budżet ministerstwa skarbu za czas 18 miesięcy, t. j. od lipca 1919 do końca grudnia 1920.

Na podstawie tego referatu przyjęto budżet do wiadomości, oraz uchwalono szereg rezolucyi. Między innemi wezwano rząd do wprowadzenia w życie uchwalonej przed 2 laty

ustawy o unifikacyi skarbowej Małopolski

z resztą państwa, uchwalono rezolucyę, domagającą się

utworzenia stałej rady finansowej

przy ministerstwie skarbu, która to rada miałaby charakter doradczy, a wreszcie rezolucyę, wzywającą rząd do

jak najszybszego przedstawienia sejmowi projektu normalnego budżetu na bież. rok gospodarczy.

wet potężnego mocarstwa nie może działać automatycznie i mechanicznie ponad wolą państw wchodzących bezpośrednio w grę.

Możemy przypuszczać, że wizyta bukareszteńska długo walczyła z trudnościami wynikającemi z odmiennych stanowisk, jakie Polska i Rumunia zajmowały wobec problemu czechosłowackiego i węgierskiego. Jest to niemal ogólnym wyrazam opinii polskiej streszczającym się w życzeniu, by Polska odegrała rolę jak najżyczliwszego pośrednika między Węgrami a Rumunią. Brak bezpośredniej granicy z Węgrami choćby na jak największym skrawku terenu, będzie Polska zawsze odczuwałą jako wielką niedogodność nietylko i może nietylko pod względem politycznym, ile z powodów gospodarczej natury — idzie bowiem o odcięcie Polski od wielkich dróg, wiodących ku Adryatykowi.

Punkt jednak ciężkości ewentualnych rozmów bukareszteńskich spoczywa nie na zachodzie, lecz na wschodzie, w stosunku do Rosyi. Otóż waga tego niebezpieczeństwa rosyjskiego jest jednaką dla Polski i Rumunii bez względu na formę rządu w Rosyi. Rumunia zasłaniała i zawsze zamykać będzie Rosyi drogę do Konstantynopola. Ta sprawa czarnomorska stanowi właśnie ową kreskę, poza którą Rumunia nie może pójść w dążnościach, czy życzeniach restytuowania w Rosyi „ancien regime'u" chociażby na republikańskich podstawach. Asekuracya na stałe przed niebezpieczeństwem rosyjskiem łączy razem tak dobrze wszystkie partye rumuńskie, jak polskie. Korzyści gospodarcze są obopólnie tak jasne, że o nich nie potrzeba mówić. Wystarczy wskazać na to, że obydwa państwa posiadają w ręku wielką drogę handlową od Bałtyku do Czarnego Morza, a to przez Gdańsk—Warszawę — Lwów — Stanisławów — Czerniowce—Jassy do Konstancy. W tym stosunku Polska ma jedną wyższość nad Rumunią — zwycięstwo nad bolszewicką Rosyą. Bardzo się jednak mylą ci, co z lekceważeniem mówią, czy myślą o armii rumuńskiej. Na wojnie różnie bywa. To, że Rumunia uległa naciskowi Niemiec, Austryi i Bułgaryi, nie tyle źle świadczy o jej armii, ile o nieudolności armii rosyjskiej.

Życzyćby sobie należało, by do wiadomości ogółu jak najszybciej dostały się autentyczne wiadomości o wizycie w Bukareszcie, której mamy na razie tylko jedną urzędową ilustracyę w wysokich odznaczeniach, otrzymanych przez naszych wysłańców. Mówią one, że wizyta zakończyła się rezultatami konkretnymi.

J. B.

SPRAWA INSYGNIÓW KRÓLEWSKICH W SEJMIE.

Warszawa, 4. marca.

(PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu omawiano sprawę insygniów królewskich. P. Skarbek imieniem komisyi stawia wniosek: 1) Sejm wybierze nadzwyczajną komisyę z 7 posłów dla zbadania sprawy poszukiwania insygniów królewskich; 2) komisya będzie miała prawo i obowiązek przeprowadzić wszelkie dochodzenia, jakie uzna za stosowne; 3) będzie miała prawo przesłuchiwać świadków i znawców, przyczem świadkowie nie mogą się zasłaniać tajemnicą urzędową; 4) o przebiegu i wynikach dochodzeń złoży komisya Sejmowi sprawozdanie najpóźniej do 1. kwietnia 1921. Wniosek ten przyjęto większością głosów.

UCHWAŁY PAPIEROWE W SEJMIE.

Warszawa, 4. marca.

(PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu przedłożono sprawozdanie komisyi przemysł. handl. o wniosku p. Rataja w sprawie zaradzenia brakow papieru drukarskiego. Po wywodach sprawozdawcy p. Majewskiego Sejm uchwalił następujące rezolucye: Wzywa się rząd, aby fabryce celulozy w Włocławku dostarczył większej ilości węgla i wagonów do sprowadzenia drzewa celulozowego, aby fabryka mogła iść całą siłą, aby po potrąceniu wewnętrznego zapotrzebowania sprzedając za granicę drzewo celulozowe ze swoich lasów, starał się wzamian otrzymać celulozę zagraniczną, aby współdziałał przy powstaniu w Polsce fabryk celulozy, aby przydzielał i istotnie dostarczał niezbędnej ilości węgla dla papierni, aby poczynił kroki celem zapobieżeniu nadmiernemu podnoszeniu się cen pracy drukarskiej, aby wykonywał kontrolę nad cenami papieru i celulozy oraz nad repartycyą tych materyałów.

Sowiety spodziewają się rychłego pokoju.
Delegacya objawia tendencye pojednawcze

Warszawa, 5. marca.

(Telef.) (m) Przejęto tu radio z Moskwy, stwierdzające nadzieje rządu sowieckiego szybkiego zawarcia pokoju z Polską. Obecne instrukcye rządu sowieckiego, udzielane pokojowej delegacyi w Rydze objawiają tendencye pojednawcze.

BOLSZEWICY DOMAGAJĄ SIĘ KONCESYI RZECZNYCH W TRAKTACIE.

Warszawa, 5. marca.

(Telef.) (m). Wedle wiadomości nadeszłych tu z Rygi, utworzono tam komisyę dla spraw żeglugi rzecznej. Bolszewicy domagają się pozwolenia na przewóz tratew po rzekach polskich w kierunku Gdańska, prawa powrotu holowników, oraz sprowadzania z zagranicy statków przez polski system kanałowo-rzeczny. Pragnęliby oni, aby te koncesye były zaznaczone w tekście traktatu pokojowego, na co ze strony polskiej odpowiedziano, że sprawa ta może być przedmiotem odrębnej konwencyi, przewidzianej w art. 11 i 13.

Płomień kontrrewolucyi ogarnął całą Rosyę.

Praga, 4 marca.

(PAT.) Dzienniki donoszą z Helsingforsu, że ros. rewolucya przeciw sowietom rozszerza się, mimo zaprzeczenia. Walki w Petersburgu i Moskwie trwają dalej. Rewolucyoniści odnieśli pewne sukcesy. W obu miastach robotnicy wzięli szturmem więzienia. Kontrrewolucyoniści są już w posiadaniu arsenałów i rozporządzają także armatami. Rewolucya rozszerza się na całą Rosyę.

Odpowiedź koalicyi na kontrpropozycye ogłoszona.

Londyn, 4 marca.

(PAT.) Konferencya popołudniowa, na której L. George ogłosił odpowiedź koalicyi na kontrpropozycye niemieckie, zakończyła się o godz. 2.10.

Niemcy obawiają się wpływu klęski londyńskiej na plebiscyt.

Warszawa, 5. marca.

(Telef.) (m) Z Berlina donoszą: Prasa niemiecka uważa porażkę swej delegacyi w Londynie za poważną klęskę, mogącą pociągnąć za sobą doniosłe skutki dla plebiscytu na G. Śląsku.

PROTEST POLSKI W LONDYNIE DORĘCZYŁ POSEŁ BRUKSELSKI.

Warszawa, 5. marca.

(Telef.) (m) Zwraca tu powszechną uwagę, że wręczenie protestu polskiego w Londynie nastąpiło za pośrednictwem posła polskiego w Brukseli hr. Sobańskiego. Tłumaczą to tem, że protest przeciwko równoczesnemu głosowaniu emigrantów z mieszkańcami stałymi na G. Śląsku uważa rząd polski za bardzo ważny, przeto nie polecił wręczenia go naszemu urzędnikowi dyplomatycznemu, przebywającemu w Londynie przy legacyi polskiej, lecz delegował w tym celu posła polskiego w Brukseli hr. Sobańskiego, który tedy udał się do stolicy Anglii i protest wspomniany wręczył.

UBEZPIECZENIE PLEBISCYTOWE.

Warszawa, 4 marca.

(PAT.) Z inicyatywy urzędu nadzoru nad ubezpieczeniami polskie Tow. ubezpieczeniowe w porozumieniu z centralnym komitetem plebiscyt podjęły się ubezpieczenia emigrantów polskich, udających się na teren plebiscytowy celem wzięcia udziału w głosowaniu. Każdy emigrant ubezpieczony będzie bezpłatnie od wypadku w okresie plebiscytu podczas jazdy i pobytu na miejscu na kwotę 100.000 mk.

FIRMY NIEMIECKIE LIKWIDUJĄ SIĘ.

Katowice, 4. marca.

(§ EE) Firmy niemieckie nie zawierają nowych umów, zamykają rachunki i przygotowują się do likwidacyi. Niemcy gotują się do emigracyi.

DOTYCHCZASOWE BŁĘDY MIN. SAPIEHY

Warszawa, 5. marca.

(Telef.) (m) „Kuryer Poranny" wylicza na naczelnem miejscu wszystkie dotychczasowe błędy ministra Sapiehy na stanowisku ministra spraw zagranicznych. Z tego zestawienia wynika, że minister Sapieha jest wielce niebezpieczny dla pozycyi zagranicznej państwa polskiego i dlatego powinien jak najprędzej ustąpić z zajmowanego obecnie stanowiska. Ks. Sapieha swoim brakiem inteligencyi politycznej i swoją lekkomyślnością doprowadził do tego, że Polska gotowa stracić wszystkie zwycięstwa oręża polskiego.

Skarb Napoleona na dnie jeziora.

Dobędzie go rząd polski.

Wilno, 4. marca.

(§ EE) Jak pisze „Wileńskie Słowo", Napoleon, cofając się, zatopił skarbiec 40 milionów rb. w złocie, armaty i sztandary w jeziorze Cojtis w majątku Kryski. Plany jeziora i miejsca zatopienia znalazły się w katedrze wileńskiej. Już przed wojną wybierali się na poszukiwania skarbu oficerowie francuscy. Obecnie sprawa ta była przedmiotem obrad podczas paryskiej wizyty Naczelnika Piłsudskiego. Rząd polski wyznaczył komisyę, złożoną z oficerów i inżynierów; pracami nad wydobyciem skarbu kierować ma inż. Nowicki.

Na brzegu jeziora złożono już materyał, potrzebny do przygotowań nad wydobyciem skarbca.

Ze spraw ruskich.

Lwów, 5. marca.

SPRAWA UNIWERSYTECKA.

W artykule wstępnym p. t. „Błędne drogi" omawia „R. Kraj" sprawę przyjęcia młodzieży ruskiej na uniwersytet polski i zaznacza przedewszystkiem, że rząd polski i sejm nie powinny dać spaść z porządku dziennego sprawie założenia uniwersytetu ruskiego. Zarządzenie rektoratu postanawiające przyjęcie na uniwersytet zawisłe od wykazania się dowodem spełnienia służby wojskowej, nazywa to pismo niesłusznem i radzi uwzględnić położenie tragiczne armii galic., która chociaż w swoim czasie znajdywała się w stanie wojennym z Polską, zasłaniała piersiami swojemi Polskę przed nawałą bolszewicką, dając jej możność wewnętrznej konsolidacyi, a w ten sposób mimowoli dopomogła jej do rozbicia wspólnego wroga, bolszewików. Żądanie od młodzieży ruskiej poświadczeń lojalności od starostw czy rad narodowych, uważa to pismo za akt poniżenia, nie widzi jednak nic w tem złego, że część młodzieży uczyniła zadość temu żądaniu i uzyskała wstęp na uniwersytet. Pismo to karci pogróżki młodzieży, która grozi napiętnowaniem tych, którzy skorzystali z tej furtki, powołując się na urzędników Rusinów, którzy po krótkiej frondzie złożyli deklaracyę, że uważają się za obywateli państwa polskiego i dzisiaj najspokojniej urzędują dalej. Artykuł ten trzymany w tonie bardzo poważnym, żąda od młodzieży zimnej krwi i rozwagi i dodaje słusznie, że wszystkie interesowane czynniki powinny pamiętać, iż w sprawach oświaty i nauki, na politykę niema miejsca.

ORGANIZACYA PARTYI TRUDOWEJ.

W szeregach partyi trudowej (dawnej narodowo-demokratycznej) daje się zauważyć od niejakiego czasu silny ruch organizacyjny. Rozporządza ona obecnie trzema organami: „Ukraiński Wistnyk", pismo codzienne, tygodnik „Ukraiński Hołos" w Przemyślu i nowo założony we Lwowie tygodnik dla ludu „Batkiwszczyzna". „Narodny Komitet" pod kierownictwem p. Iwana Kiweluka, odbywa częste narady i wydaje manifesty do ludu, a równocześnie rozwinęło działalność swoją towarzystwo „Proświta", odnawiając swe filie na prowincyi, docierając aż na Wołyń i Podole. Równocześnie powołano na nowo do życia prawie wszystkie instytucye ekonomiczne, tworzą się kooperatywy i powstaje szereg nowych instytucyi handlowych. Wogóle od dwóch miesięcy zauważyć się daje zupełne odrodzenie życia w ruskich instytucyach politycznych, oświatowych i ekonomicznych.

UKRAINIZACYA CERKWI.

Komisya dla przekładu pisma św. na język ukraiński powołana przez metropolitę Szeptyckiego i pod jego przewodnictwem, ukończyła już część swych prac i otrzymała przychylną opinię ordynaryatów lwowskiego i przemyskiego (ze stanisławowskiego ordynaryatu niema dotychczas odpowiedzi). Druk nowego przekładu rozpocznie nie nebawem w drukarni ks. Bazylianów w Żółkwi.

Z MAGISTRATU LWOWSKIEGO.

Lwów, 5. marca.

PRZYGOTOWANIA BUDŻETOWE.

Począwszy od 7. bm. odbywać się będą w każdy poniedziałek, o g. 6 wieczorem w sali posiedzeń Rady miejskiej posiedzenia komisyi budżetowej.

REGULACYA PŁAC.

Komisya w sprawie regulacyi płac funkcyonaryuszy i robotników w przedsiębiorstwach i zakładach miejskich, odbędzie swe posiedzenie dnia 7. bm. o g. 7 wieczorem pod przewodnictwem wiceprezydenta Dra Stahla.

Doroczne Walne Zgrom. Kandydatów adwokatury we Lwowie.

Lwów, 5. marca.

Przy nader licznym udziale członków odbyło się dnia 3. bm. walne zgromadzenie kandydatów adwokatury. Zgromadzenie zagaił przew. Dr. Morecki, zdając sprawozdanie z czynności Wydziału za rok 1920—21, które zgromadzenie przyjęło do wiadomości, udzielając absolutoryum, wyrażając równocześnie podziękowanie ustępującemu Wydziałowi za wydatną i owocną pracę około dobra Stowarzyszenia.

Przy odbytych nowych wyborach wybrano prezesem Dra Wilfa, zast. prezesa Dra Kappera, a członkami Wydziału Drów: Bernsteina, Bognera, Grossmana, Kleina, Muskatenblüta, Rostanowskiego, Rappa, Rybaka, Steisla i Wassera, zaś zastępcami Drów: Hajduczka i Merkla. Do sądu honorowego wybrano Drów: Bogena, Dinera, Gelbarda, Landaua i Moreckiego. Do Komisyi rewizyjnej Drów: Bardacha, J. Malulika i L. Werberga.

W końcu uchwalono między innymi rezolucyę, iż uznaje się przynależność wszystkich lwowskich kandydatów adwokatury do Stowarzyszenia za obowiązek koleżeński i zawodowy.

Loterya filatelistyczna na plebiscyt.

Lwów, 5. marca.

Polski Komitet zbiórki marek pocztowych na cele narodowo-społeczne we Lwowie (ul. Stryjska 24) urządza na dochód plebiscytu górno-śląskiego loteryę dla filatelistów, w której przedmiotem losowania będzie 5 wygranych w postaci cennych marek pocztowych ogólnej wartości 5.000 mk. Losy w ilości 400 sztuk w cenie po 25 mk. są do nabycia do dnia 12. marca b. r. włącznie w kramie studenckim Polskiego Białego Krzyża przy ul. Szajnochy.

Reflektanci z prowincyi otrzymają losy odwrotnie za nadesłaniem pieniędzy i należytości pocztowej w kwocie 6 mk. pod adresem członka Komitetu WPana Jana Bujaka, we Lwowie, ul. Kopernika 4, Skład aparatów i przyborów fotograficznych. Na życzenie Komitet zdeponuje zakupione losy u siebie i zajmie się bezinteresownie wysyłką ewentualnie wylosowanej wygranej, w liście poleconym, na ryzyko wygrywającego.

Ciągnienie losów odbędzie się 15. marca b. r. o g. 7 wiecz. w lokalu Komitetu obrony Kresów zachodnich (pl. Maryacki 10) pod kontrolą specyalnej komisyi. Wygrane przedstawiają wartość 2.000, 1.000 i 500 mk. Wynik losowania będzie ogłoszony w pismach. Wybitnie patryotyczny cel loteryi i znaczne szanse wygrania wobec niewielkiej ilości losów, z których blizko połowa jest już zamówiona, zachęca niewątpliwie filatelistów polskich do udziału w loteryi.

Zapisy do szkoły centralnej O. L. K.

Lwów, 5 marca.

W tych dniach przybyła do Lwowa komendantka O. L. K. p. pulk. Zagórska, celem podjęcia prac przygotowawczych do organizacyi centralnej szkoły O. L. K. Szkoła ta przygotować ma kobiety do służby pomocniczej w armii w następujących działach: gospodarczym, biuralistyki wojskowej, służby łączności, sanitarnym i oświatowym. Szczegółowych informacyi udziela się i przyjmuje wpisy w redakcyi „W obronie Ojczyzny". Lwów, Chorążczyzna 31 I. p. codziennie od godz. 3 do 5 po poł.

Z lwowsk. Tow. ratunkowego.

Lwów, 5 marca.

Lwowskie Towarzystwo ratunkowe w miesiącu lutym udzieliło swej pomocy w 380 wypadkach, a to: 148 mężczyznom, 132 kobietom i 100 dzieciom do lat 15. Wedle rodzaju chorób udzielono pomocy w 20 wypadkach złamania kości, 6 wykręcenia stawów, 1 zwichnięcia stawów, 10 stłuczeniach, 6 otarciach skóry, 34 ranach tłuczonych, 2 miażdżonych, 3 dartych, 49 ciętych, 10 kłutych, 1 postrzałowej, 4 z ukąszenia, 10 oparzeniach, ciał obcych wyjęto 18. Nadto udzielono pomocy w 1 wypadku wstrząśnienia mózgu i w 41 wypadkach nagłych zasłabnięć. Wreszcie w 3 zamachach samobójczych, spowodowanych otruciem, rzuceniem się z wysokości i pokłucia. — Na szczególniejszą uwagę zasługuje pomoc w 8 wypadkach, spowodowanych przejechaniami i potrąceniami, a mianowicie: przez wozy 1 wypadek, automobile 3, tramwaj 3 i kolej 1. Ukąszeń przez psy było 4. Od początku roku 1921 udzielono pomocy w 807 wypadkach, od założenia zaś Tow., tj. od 1893 r. 167.605. W lutym br. pełniło służbę 6 lekarzy, 4 sanitaryuszy i 2 woźniów. W końcu nadmienić wypada, że służba wskutek wzrastającej drożyzny jest licho wynagradzana, a Towarzystwo więcej płacić nie może z powodu braku gotówki. Pożądanem więc byłoby, aby ogół mieszkańców przyszedł tej pożytecznej humanitarnej instytucyi z pomocą materyalną przez zapisywanie się na członków wspierających.

Prof. Salomon Mandel.

Lwów, 5 marca.

Wczoraj zmarł w mieście naszem po dłuższej ciężkiej chorobie S. Mandel, prof. matematyki II. gimn. lwowskiego i radca szkolny w 63 r. ż. Bł. p. Mandel był typowym przykładem Polaka żyd. wyznania. Społeczeństwo polskie traci w nim obywatela o niezwykłych zaletach umysłu i charakteru. Asymilacyi ubywa jeden z najfanatyczniejszych wyznawców jej idei i dzielny bojownik jej haseł. Przez długie lata pełnił funkcye nauczyciela religii Pracował początkowo w Samborze, później przeniósł się do Lwowa. Studya uniwersyteckie pokończył w późniejszym już wieku. Pracował również w TSL., (Koło i Czytelnia Goldmana), ponadto w TNSW., w „Związku Polaków" w. m. oraz w wielu instytucyach humanitarnych. W czasie inwazyi ukraińskiej wpadł granat do jego mieszkania, raniąc ciężko zmarłego i żonę jego. Od tego czasu zapadał stale na zdrowiu. Po przebytej ostatnio chorobie serca i zapaleniu płuc zgłosił się do dalszej pracy w szkole, lecz nie zdołał podjąć obowiązków, gdyż śmierć przecięła pasmo jego żywota. Cześć pamięci Obywatela-Polaka!

Rozmaitości telegraficzne

(PAT.) **Dwa pisma Witosa.** Prez. ministrów Witos wysłał wczoraj dwie depesze: jedną do Hardinga, obecnego prezydenta St. Zjedn. Ameryki Półn., i do ustępującego Wilsona.

(PAT.) **Kreowanie nowych województw.** Równocześnie z rozpoczęciem działalności województwa w Brześciu Litew. i województwa w Nowogródku od 1 maja br. rozpocznie funkcyonować wojew. wołyńskie w Łucku.

(Telef.) (m) **„Nauka o Polsce" na razie nie zostanie wydana.** Na skutek uchwały Komisyi oświatowej ministerstwo oświaty miało wydać dzieło [illegible] obejmujące całokształt stosunków materyalnych i duchowych w Polsce p. t. „Nauka o Polsce". Ministerstwo zażądało w tej sprawie opinii prof. Dra Romera i prof. Dra Balzera, którzy oświadczyli, że wydanie podobnego dzieła jest na razie niemożliwe, a to ze względu na stosunki państwa polskiego, które znajdują się obecnie w stanie jeszcze wielce płynnym, tak, że ujęcie ich naukowe straciłoby w najbliższej przyszłości wszelką wartość.

(PAT.) **Śmierć generała.** Zmarł w Warszawie gen. W. P. Wład. Koziełł Poklewski.

(PAT.) **Aresztowanie paskarzy.** W dalszym ciągu prowadzone jest zwalczanie paskarstwa, w następstwie czego aresztowano w Warszawie Grudzińskiego, właśc. hotelu Saskiego i Władysława Pfeifera, właśc. fabryki garbarskiej przy ul. Smoczej.

(§ EE) **Represye antypaskarskie** w Warszawie trwają nadal. Opieczętowano 40 składów.

Mały felieton

JÓZEF STANISŁAW SEREDNICKI.

AUGUSTÓW.

Rzęsy maleńkich domków nad okiem jeziora
W sierp śniadych leśnych powiek klaczkami wrośnięte
Znaczą twarz ciemnej równi, gdzie się rzymski wora
Nos kościoła, co wchłania i wydycha Święte.

Usta rynku czerwone uschłym wąsem skweru
Skąpe w słowa dwa razy na tydzień bełkocą
Bujną wymową targów, gdy z natchnioną mocą
Dają przodków niekiedy poszóstnemu zeru

Wąż kolei zdaleka o trzy kilometry
Jakby Kruszwicką cichość oplata miasteczka
Wygnaną wojną żyje tu „Current poetry".

Proste serca, ze szczętem jeszcze nie przerdzałe
Wązkie, ale głębokie toczą się jak rzeczka
— Anachronizm — Dziewanny młodej głoszą chwałę.

Augustów, 15. październik 1920.

KRONIKA.

Repertuar teatru miejskiego:

Sobota, 5. bm. o godz. 3 popoł.: „Zemsta", komedya Fredry.

Sobota, 5. bm. o godz. 7 wiecz.: „Holender tułacz", opera romant. po raz 2-gi.

Niedziela, 6. bm. o godz. 3.30 popoł. „Elektra" tragedya 9 raz.

Niedziela, 6. bm. o godz. 7 wiecz.: „Skowronek" operetka, 15 raz.

Poniedziałek, 7. bm. o godz. 7 wiecz.: „Klaudyusz", komedya 2 raz.

Wtorek, 8. bm. o godz. 7 wiecz.: „Wieczór Górnośląski". Część koncertowa i „Verbum nobile", opera St. Moniuszki.

(r) **Słoneczny dzień.** Po wielu dniach szarych i mglistych mieliśmy wczoraj pierwszy dzień prawdziwie słoneczny. Od samego niemal rana pławiło się miasto całe w złotych promieniach słońca. Błękit nieba, pokryty gdzieniegdzie śnieżnym obłoczkami. Chodnik, dzięki wietrzykowi, dość nawet mroźnemu, nieco podeschły. Naogół wszystko wróży koniec zimy, a zbliżającą się wiosnę.

(św) **Z teatru.** Pogodnego wykładu o płaskiej kartoflanej słuchała wczoraj chętnie nietylko p. Violetta Pinney, ale i publiczność, której nareszcie udzielono z repertuaru warszawskiego czegoś, co mimo, że ma niejaką styczność z wypadkami wojennymi, to przecież trzyma się zdala zarówno od „Pocałunku wojny", jak od „Wojny i miłości". Humor angielski ma wprawdzie lekkość raczej porteru, niż szampana — za to jednak rozsiewa zdrową pogodę. Ten właśnie nastrój towarzyszył też „Klaudyuszowi", który szedł sprawnie i gładko. Więcej o tym entomologu, tudzież o specyalności jego, coleopterach, napiszemy w najbliższym numerze.

Odczyt Michała Rolle'go p. t. „Co Polsce wschodnie kresy dały i dać mogą?" — wypełnił szczelnie wielką salę Kasyna i Koła lit.-art. Wśród słuchaczy znalazło się bez mała dwustu wojskowych, do których prelegent zwrócił się ze specyalnem przemówieniem, nagrodzonem gorącymi oklaskami. Po uchwaleniu rezolucyi w sprawie przyłączenia do Polski czterech powiatów podolskich, przemówił krótko przedstawiciel bawiących w naszem mieście kresowców, p. Konstanty Żebrowski. Wieczór zakończyło odśpiewanie „Roty" Konopnickiej.

Pożegnanie dyrektora Okręgowej Dyrekcyi odbudowy. Onegdaj żegnał personal Okręgowej Dyrekcyi odbudowy swego dotychczasowego szefa p. inż. Franciszka Południewskiego, który wskutek podziału Okręgowej Dyrekcyi odbudowy na trzy odrębne dyrekcye, został powołany z powrotem do Namiestnictwa. Przy tej okazyi złożyli urzędnicy 3500 mk., które inż. Południewski przeznaczył na plebiscyt górnośląski.

Ks. Stefan Rawita Dembiński zmarł dnia 3. bm. Zmarły był em. profesorem historyi w gimnazyum i żołnierzem z r. 1863 z oddziału Langiewicza. Obrzęd pogrzebowy odbędzie się dnia 5. bm. o godz. 11 przedpoł. z domu żałoby przy ul. Jabłonowskich l. 42, na cmentarz Łyczakowski. — Nabożeństwo żałobne odbędzie się 9. bm. o godz. 9 rano, w kościele OO. Jezuitów.

Prośba do dyrekcyi tramwaju lwowskiego. W sprawie zniesienia przystanku tramwajowego koło ul. św. Kinga, otrzymaliśmy kilka listów, z których umieszczamy następujący: „Mieszkańcy III dzielnicy, zamieszkali w okolicy ul. św. Kingi, Karasickiej i św. Marcina proszą miejską komisyę elektryczną, a w szczególności p. dyr. Tomickiego o przywrócenie zniesionego z dniem 1. marca br. przystanku tramwajowego obok ulicy św. Kingi. Obecnie urządzony przystanek (dla wygody jednego radnego miejskiego) obok toru dojazdowego do magazynów kolejowych i młyna Axelbrada, grozi ciągłem niebezpieczeństwem, bo panuje tu nadzwyczaj silny ruch wozowy. Szczególnie zdrowie i życie dziatwy szkolnej jest narażone. Dowodem na to jest wypadek, jaki miał miejsce dnia 2. bm. Że obeszło się bez ofiary, to zawdzięczyć należy tylko przytomności umysłu oficera, któremu udało się z pod wjeżdżającego do magazynów kolejowych wozu wydostać chłopaka, oczekującego na przystanku przyjazdu tramwaju. Wczoraj zaś tragiczny wypadek, podczas którego ofiarą padł składacz „Gońca Wieczornego" Stanisław Olearczyk, jest chyba wymownym dowodem, że żądania nasze są słuszne i uzasadnione."

(—) **Samobójstwo.** W realności przy ul. Janowskiej l. 81 b) wczoraj popołudniu około godz. 5-tej wystrzałem z rewolweru odebrała sobie życie 20-letnia Wanda W. Przyczyna rozpaczliwego kroku na razie niewiadoma. Zawiadomiona o wypadku policya, rozpoczęła energiczne dochodzenia.

(—) **W zamiarze samobójczym,** minionej nocy z I p. realności przy ul. Jabłonowskich, skoczyła Katarzyna H. i podczas tego doznała silnego wstrząsu mózgu. Desperatce pierwszej pomocy udzieliło Pogotowie ratunkowe.

(—) **Wypadek ze znalezionym nabojem.** Wczoraj popołudniu 10-letni Jan Ziszko znalazł w ogrodzie realności przy ul. Anczewskich l. 5, ręczny granat, począł się nim bawić. Podczas tego nabój wybuchł i zranił chłopca w lewą rękę, brzuch i piersi. Nieszczęśliwemu chłopcu pierwszej pomocy udzieliło Pogotowie ratunkowe.

KOMUNIKATY

Manifestacya. Zapowiedziana na jutro w południe, a przez Związek strzelecki organizowana manifestacya pod kolumną Mickiewicza w sprawie G. Śląska — stanie się niezawodnie wyrazem silnej woli narodu polskiego, który dołoży wszelkich starań, by być zwycięzcą. Cały polski Lwów stawić się winien na pl. Maryackim.

O donosłości plebiscytu na G. Śląsku. Narodowa Organizacya Kobiet urządza w niedzielę d. 6. bm. zebrania obywatelskie, a w szczególności: na Lewandówce w lokalu T. S. L. o g. 4, — na Zamarstynowie w urzędzie gminnym o g. 5. — na Zniesieniu w szkole miejscowej o g. 6, — w szkole Lenartowicza przy ul. Weteranów o g. 6 i w szkole M. Konopnickiej, ul. Zielona, o g. 6. Wstęp wolny.

Zebranie obywatelskie. W niedzielę, 6. bm. o godz. 5 wiecz. odbędzie się staraniem Nar. Org. Kobiet zebranie obywatelskie w szkole żeńsk. im. Lenartowicza przy ul. Weteranów. Przedmiotem zebrania będzie sprawa bliskiego już plebiscytu na Górnym Śląsku. Przemówi prof. Wolańczyk. Dalszą część programu wypełnią śpiewy i deklamacye uczenic szkoły. Prosimy o jak najliczniejszy współudział. Wstęp wolny.

Rekolekcye dla Pań z Tow. św. Salomei, których udzielać będzie ks. dr. Jan Ciemniewski, rozpoczynają się w poniedziałek dnia 7. bm. o godz. 6 wiecz. w kościele św. Mikołaja.

Na dzisiejszym raucie w Kasynie i Kole ft. art. odtańczone zostaną na pięknie urządzonej scenie: Gawot w kostyumach w stylu Ludwika XVI, Walczyk z kwiatami. Brahmsa Tańce węgierskie i Chopin'a Nocturno-fantazya. Karty wstępu są do nabycia w sekretaryacie Kasyna i Koła ft.-art. — Początek rautu o godz. 8 wiecz.

Godziny urzędowe na poczcie. Dyrekcya poczt i telegrafów uwiadamia, że zarządziła od 1. marca br. przedłużenie godzin urzędowych dla nadawania listów poleconych w urzędach pocztowych Lwów 5, Lwów 6, Lwów 7 i Lwów 8 do godziny 19, zaś w urzędzie pocztowym Lwów 2 dworzec westybul do godz. 21, a to w połączeniu do pociągu pospiesznego nr. 2 Lwów-Kraków, nr. 2115 Lwów-Sambor-Zagórz-Stróże i nr. 2114 Lwów-Lublin.

Wielki podwieczorek na dochód Ochronki im. Piłsudskiego odbędzie się dnia 6. marca w Kawiarni Ziemiańskiej (Batorego 4). Muzyka, liczne niespodzianki. Początek o godzinie 4-ej. Wstęp 30 Mp. 9857

EKONOMISTA.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 4 marca.

Waluta markowa.

I. Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

	Wart. nomin. Kor.	Ostat. dywid. Kor.	Płacą	Żądają	Tranzak.
Bank akc. cukrowniczy IV i V em.	2?0	8·40	470·—	—·—	—·—
Bank dyskontowy	280	—	450·—	—·—	—·—
Bank hipoteczny galic.	280	21	73?·—	—·—	—·—
Bank hipot. ziemski	2?0	16·80	340·—	—·—	—·—
Bank Małopolski	280	23·4?	7??·—	—·—	—·—
Bank powszech. kredyt.	1?0	7·—	215·—		—·—
Bank przemysłowy	2?0	28·—	?00·—	—·—	—·—
Bank ziemski kred. galic.	28?	21·—	710·—	—·—	—·—

II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.

	Wart. nomin.	Ostat. dywid.	Płacą	Żądają	Tranzak.
Tow. akc. brow. lwow.	350	42	14000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Chodorów	140	—	3100·—	3250·—	3162·50
Tow. akc. fabr. kart	1?0	21	30??·—	—·—	—·—
„Ćmielów“ fabr. porcel.	1?00	—	38?0·—	3950·—	3900·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa“	140	28	—·—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya“	?90	30?	33000·—	37000·—	3500?
Tow. akc. Gaf?ta	140	—	???·—	—·—	—·—
Tow. akc. Górka	140	15	7600·—	—·—	—·—
„Oikos“, zakł. prz. drz.	1000	—	3750·—	—·—	—·—
Warsz. Sp. akc. budowy „Parowozów“ I. em.	?00	00	4700·—	—·—	—·—
— II. em. I. ser.	500	—	26?0·—	2750·—	2700·—
Pezet	?00	—	1200·—	1?75·—	1225·—
„Pocisk“ Zakł. amunic.	33?	00	1575·—	1700·—	1675·—
Polska nafta	490	—	3050·—	3150·—	31?0·—
Polskie Tow. handlowe	1??	21	1150·—	1200·—	1175·—
Tow. akc. Rakszawa	140	28	4500·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Sierza“	14?	5	19?0·—	—·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Sierza	140	—	5609·—	—·—	—·—
Tow. akc. Zieloniewski	140	20	7400·—	—·—	—·—

Listy zastawne za sto marek (bez kuponu bieżą.)

Bank małopolski dla ?an. 4 i pół prc.	95·50	97·50	—·—
Bank hip. gal. 4 i pół prc.	99·—	101·—	—·—
Bank hip. gal. 4 prc.	91·—	93·—	—·—
Bank hip. ziemsl. 4 i pół prc.	92·50	94·50	—·—
Polski bank kr. 4 i pół prc.	101·50	103·50	—·—
Polski bank kr. 4 prc.	96·—	98·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	103·50	105·50	
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	95·50	98·50	
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	98·50	100·50	

Obligi za 100 marek (bez kuponu bież.)

Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	93·—	95·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4 prc.	85·—	87·—	—·—
Kolejo lokal. Banku kraj. 4 prc.	82·—	84·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.	86·—	88·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc.	85·—	87·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc.	85·—	87·—	—·—
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 prc. (szkol.)	88·—	90·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	90·50	92·50	—·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	92·50	94·50	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4 proc.	87·—	89·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1909 4 proc.	87·—	89·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 proc.	87·—	89·—	—·—

V. Waluty.

Ruble carskie po 100 rb.	470·—	520·—	—·—
„ „ po 500 rb.	400·—	440·—	—·—
„ „ drobne	270·—	320·—	—·—
„ dumskie po 1000 rb.	70·—	90·—	—·—
„ „ po 250	50·—	70·—	—·—
Karbowańce po 1000	4·—	7·—	—·—
Grzywny po 500 i wyżej	5·—	8·—	—·—
1 frank francuski	62·—	65·—	—·—
1 frank szwajcarski	130·—	140·—	—·—
1 L. Sterling	3300·—	3500·—	—·—
1 dolar amerykański	860·—	890·—	—·—
1 dolar kanadyjski	650·—	750·—	—·—
Marki niemieckie (po 1000)	1400·—	1500·—	—·—
„ „ (po 100)	1300·—	1400·—	—·—
„ „ (drobne)	1200·—	1350·—	—·—
Lei rumańskie po 500	1225·—	1325·—	—·—
„ „ drobne	1125·—	1225·—	—·—
Liry włoskie	29·—	32·—	—·—
Czeskie korony	10?0·—	1100·—	—·—
Czeskie korony niższe	900·—	100?·—	—·—
Korony austr. niem. stemplowane	105·—	120·—	—·—
Franki belgijskie	—·—	—·—	—·—
Korony szwedzkie	—·—	—·—	—·—
Korony duńskie	—·—	—·—	—·—
Korony norweskie	—·—	—·—	—·—
Marki fińskie	—·—	—·—	—·—
Floreny holenderskie	—·—	—·—	—·—

VI. Dewizy.

Na Londyn	3325·—	3575·—	3425·—
„ Paryż	62·—	65·—	—·—
„ Zurych	135·—	145·—	—·—
„ Pragę	1150·—	1250·—	1200
„ Wiedeń	125·—	135·—	130·—
„ Berlin	1400·—	1550·—	1500·—
„ Nowy Jork	850·—	880·—	—·—
„ Medyolan	—·—	—·—	—·—
„ Bukareszt	—·—	—·—	—·—
„ Brukselę	—·—	—·—	—·—
„ Kopenhaga	—·—	—·—	—·—
„ Finlandya	—·—	—·—	—·—
„ Holandya	—·—	—·—	—·—
„ Szwecya	—·—	—·—	—·—
„ Norwegia	—·—	—·—	—·—

VII. Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. K. P. 6%.

27

JULES de GASTYNE et GERARD BOURGEOIS

SYN NOCY.

POWIEŚĆ KINEMATOGRAFICZNA

tłómaczyła z francuskiego Zofia Lewakowska.

(Ciąg dalszy).

W tejże samej porze spotkania dwu godnych siebie wspólników, Edyta, ich ofiara, wpadała w stan coraz bardziej wzrastającej rozpaczy.

— Czy spotkał kiedy kogo los straszniejszy? — powtarzała sobie. Cóż mi po życiu bez Stelia! Jakież będzie moje istnienie w obcej stronie? Wszędzie, gdzie zwrócę kroki, znajdę tylko ból i cierpienie... Czyż nie lepiej odrazu z tem skończyć?...

I nieprzytomnym wzrokiem spoglądała w nie zmierzone głębie morza.

Wiernie oddany Matyasz był przy niej, zgnębiony widokiem nieszczęsnej kobiety. Odgadywał jej straszne myśli i złowrogi zamiar. Wziął dziecko na ręce i pokazał je matce. Wielkie serce szlachetnego człowieka podszeptywało mu, co czynić i mówić należy.

— Ach! proszę księżnej pani! Dla niego żyć i walczyć trzeba! A może kiedyś doszedłszy męskiego wieku z pomocą boską, pomści śmierć swego rodzica!

— Mój dobry, wierny przyjacielu, coby było się ze mną stało, gdyby nie ty?! O dobrze cię musiał znać mój drogi Stelio, powierzając ci swą żonę i syna! Tak, wierny druhu, masz słuszność, muszę żyć dla tego biednego maleństwa. Popatrz, jak się do Ciebie uśmiecha!... W jaki sposób zdołam ci się odwdzięczyć za twe bezgraniczne oddanie i poświęcenie?

— Żyjąc, księżna pani! starając się nie upadać na duchu.

Edyta osunąwszy się na kolana, z rękami wzniesionemi ku niebu, zatopiła się długiej, gorącej modlitwie.

A po zoranej twarzy wiernego sługi rzesiście spłynęły łzy.

Potem, powstawszy, oparła swą zmęczoną głowę na ramieniu Matyasza.

— Znika nam już z oczu ziemia nasza rodzinna... szepnęła boleśnie.

I wziąwszy dziecię z rąk Matyasza, pięknym patetycznym gestem wzniosła je w stronę oddalającej się ojczyzny.

* * *

Rozwścieczona fala z piekielnym łoskotem rzuciła na ląd jak łupinę małą łódeczkę, na której cisnęli się niedobitki.

Marynarze — a było ich pięciu — jedyni, którzy uratowali się z całej załogi żaglowca, zmuszeni byli zaprzestać już wszelkich manewrów.

Edyta przyciskając konwulsyjnie dziecko do piersi i Matyasz goniący ostatkami sił moralnych, upadali pod brzemieniem nowego nieszczęścia, jakie się na nich zwaliło. Odczuwali oni teraz, jak strasznie prześladowała ich zawistna jakaś fatalna siła, Edyta nie mogła się oprzeć ścigającej ją myśli: Czemuż ten wściekły żywioł nie pochłonął jej i dziecka wraz z załogą i kapitanem zatopionego statku?...

Palące słońce rzucało swe promienie na rozżarzony piasek, roztaczając dokoła oślepiającą jasność. — Słońce Afryki.

Ubrania rozbitków, przesiąknięte morską wodą, wysychały na ich zbolałych, śmiertelnie zmęczonych ciałach.

Edyta odrzuciwszy swe bujne włosy, przylepiające się jej do twarzy, pobladła, dzwoniąca zębami, upadła na rozpalony piasek, patrząc przed siebie oczyma osłupiałemi, pełnemi bezbrzeżnego lęku.

Matyasz, stojąc obok niej, błądził wzrokiem po spalonej ziemi marokańskiego wybrzeża, na które wyrzuciła ich fala, po całym dniu i nocy straszliwej, wydającej ich na pastwę rozpętanego żywiołu.

Ponury był i gnębiły go ciężkie myśli.

— Jakiś los nieubłagany nas ściga, a nieszczęście nie odstępuje.

Spoglądał na Edytę, leżącą bezwładnie wstrząsaną konwulsyjnym dreszczem.

— Czy wytrzyma to wszystko? — pytał sam siebie, zdjęty żałością, rozdzierającą mu serce. Czyż możliwe, by to delikatne stworzenie i tak już złamane nieszczęściem, zniosło jeszcze taką egzystencyę, jaką los nam rozbitkom przeznacza?...

Jak okiem sięgnąć, nic, tylko suchy piasek, prażony bezlitosnem słońcem — dokoła pustka, bezbrzeżny smutek, ani śladu ludzkiego istnienia...

Marynarze tymczasem kręcili się koło łodzi, którą wyciągnęli na piasek z obawy przed uderzeniem zdradzieckiej powrotnej fali.

(C. d. n.)

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE

Lwów, 4 marca.

Ruch na giełdzie dzisiejszej był ożywiony.

Większe transakcye w dewizach na Londyn po 3425, na Berlin po 1500, na Wiedeń po 130 i na Pragę po 1195 i 1200.

W akcyach bankowych i obligacyach obrotów nie było.

W akcyach przemysłowych liczne transakcye w Chodorowskich, które początkowo płacono 3200, następnie zaś spadły stopniowo na 3150, zaś ostatni kurs wynosił 3162.50.

Pociski z 1600 awansowały na 1675.

Polska nafta notowała 3100, zaś w Krakowie 3200.

P. T. H. 1175, w Krakowie 1190. Pezety początkowo 1250, następnie 1225.

Ćmielów u nas i w Krakowie 3900.

Parowozy nowej emisyi płacono 2700, zaś w Krakowie notowały 3000.

Za akcye Galicyi płacono 35.000.

Tendencya dla walut zniżkowa, dla akcyi przemysłowych przeważnie zwyżkowa, usposobienie ożywione.

Z LWOWSKIEJ GIEŁDY NIEOFICYALNEJ.

Lwów, 4 marca.

Na wczorajszej lwowskiej giełdzie nieoficyalnej panowała przedpołudniem tendencya bardzo słaba, mało osób kupujących. Wskutek tego spadły kursa walut o 20—30 punktów. Od godz. 11. zaczęła się sytuacya nieco poprawiać. Naogół była tendencya przez resztę dnia dosyć niejednolita. Kursa utrzymały się wkońcu w następujących ramach: Dolary ameryk. 880—885, dolary kanadyjskie 740—750, marki niem. 14.70—14.80, lei 12.80 do 12.90, korony czeskie 10.40—10.50, franki francuskie 59—60. Ruble (500) 450—460, drobne od 1.50 do 3.50, korony austr. tysiączki: 1700—1750, setki 140—145, 50 60—62, 20 95—98 fen., 10 85—86 fen. Hrywny 7—7.50, karbowańce 5—5.50. Dumskie a 1000 80—85 fen. za 1, 250 70—75 fen. za 1.

Złoto: 20 kor. austr. 3100—3150, franki franc. 3000—3050, marki niem a 20 3350—3400, dolary 840, 10-rublówki 3850—3900.

Srebro: korony austr. 50—51, dawne floreny austr. 118—120, ruble 185—190.

KRAK. CEDUŁA GIEŁDOWA.

Kraków, 4 marca.

Papiery lokacyjne.

	Ofiar.	Żądano	Transakcya.
4 prc. poż. kraj. z r. 1893	92·—	94·—	
4 „ „ „ szkolna z r. 1908	82·—	84·—	
4·5 prc. poż. kraj. z 1913	89·—	91·—	
4·5 „ „ „ z 1914	89·—	91·—	
4 prc. poż. m. Krakowa z r. 1909	83·—	85·—	
4·5 prc. poż. m. Lwowa	77·—	79·—	
4 prc. obl. Banku kraj.	90·—	92·—	
4 „ „ „ „	83·—	85·—	
4 „ „ kol. „ „	84·—	86·—	
4·5 prc. listy zast. Banku kr.	102·—	104·—	
4 „ „ „ „ „	97·—	99·—	
4·5 „ „ „ „ hip.	91·—	93·—	
4 „ „ 60-let. „ „	94·—	96·—	
4·5 prc. listy Banku galic. dla handlu i przem.	94·—	96·—	
4 prc. listy zast. ziemsk. Banku kredyt.	94·—	96·—	
4·5 prc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	103·—	105·—	
4 prc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	95·—	97·—	
Akcye bankowe:			
Polski Bank Przem.	600·—	650·—	
Bank hipoteczny	680·—	740·—	
Bank Małopolski	750·—	800·—	
Ziemski Bank kredyt.	700·—	775·—	
Powsz. Bank kredytowy powsz. T. A.	200·—	—·—	
Bank Związku Spółek zarobkowych	4200·—	4600·—	
Polskie Tow. handl.	1150·—	1250·—	1225—1150
Impex	650·—	700·—	660—670
Polski Glob	2100·—	2300·—	2250—2200
Żegluga polska	950·—	1050·—	1000
Zieleniewski	7200·—	7600·—	7400
Warsz. spka akc. budowy parowoz. I. em.	5100·—	5200·—	5100
II. em.	2800·—	3000·—	3000
„Lemiesz“, fabr. maszyn	5500·—	6000·—	
„Trzebinia“ fabr. maszyn i narzędzi rolnicz.	3000·—	3200·—	3100
Automotor fabr. samoch.	1950·—	2150·—	
Gócka, Fabr. cementu	7700·—	7900·—	7750
Siersza, Zakłady górn.	5750·—	5950·—	5825
T. P. G.	8500·—	9200·—	8900
Polska Nafta	3800·—	3300·—	2275—3050
Elektrownia w Sierszy	1900·—	2100·—	2000
„Oskos“	3900·—	4100·—	4000
Pezet powszechne zakłady budowlane	1300·—	1500·—	
Fabryka przetworów tłuszczowych w Trzebini	2500·—	2700·—	2700—2650
Krakus	4000·—	4200·—	
Fabr. porcelany Ćmielów	3900·—	4100·—	3950

Waluty i dewizy.

	Waluty żądano	Waluty poszuk.	Czeki żądano	Czeki poszuk.
Korony austryackie	118·—	123·—	125·—	132·—
Korony czesko-słowac.	10·50	11·50	11·—	12·—
Franki francuskie	60·—	63·—	60·—	66·—
Dolary St. Zjednocz.	820·—	850·—	—·—	—·—
Lei rumuńskie	10 50	11 50	11·—	12·—
Liry włoskie	28·—	32·—	—·—	—·—
Marki niemieckie	13·—	14·—	14·—	14 50

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 5. marca.

(Telef.) (s) Usposobienie na wczorajszej giełdzie mocniejsze, objawiała się wielka chęć kupna. Zawierano liczne transakcye. Naogół kursy lepsze niż poprzednio. PTH. po początkowym kursie 1215, osłabły się ku końcowi na 1175. Bardzo żywe obroty dokonywane były akcyami Parowozów II. i I. emisyi. Za Parowozy II. emisyi płacono początkowo 3000, ku końcowi 3100. Za Parowozy I. emisyi płacono 5200. TPG. doznały zwyżki o 400 punktów, tj. 8900. Żywe obroty z Trzebinią, i to po nieco wyższych kursach — dochodziły do 2650. Dotkliwej zniżki doznały akcye Zieleniewskiego, notowały 7400. Polska Nafta obracana od 3250 do 3150. W nieoficyalnym obrocie robiono Pociski po 1625, Chodorów 3100. Robiono także w akcyach fabryki materyałów wybuchowych „Nitrat“ w Warszawie. Akcye te emitowane w związku z emisyą Pocisków robiono po kursie 830 (emitowano po 500). W akcyach bankowych i lokacyjnych zastój. Waluty notowano w Warszawie nieco niżej — marki niemieckie mianowicie 14.50, dolary 880 — stąd w Krakowie dolary 820 do 860. Dewizy bez zmiany, przy tendencyi słabszej.

Banki krakowskie wznawiają lombard akcyi.

Kraków, 5. marca.

(Telef.) (s) Onegdaj doniósł wasz korespondent o inicyatywie banków krakowskich w kierunku ponownego podjęcia lombardu na akcye. W sprawie tej odbyło się przedwczoraj posiedzenie reprezentantów banków miejscowych, na którem uchwalono lombard podjąć. Uchwała ta nie zostanie przez banki ogłoszoną. Potrzebę podjęcia lombardu motywowano tem, iż swego czasu zakaz lombardowania akcyi spowodowany został nadmiernie wyśrubowanymi kursami akcyi, wskutek czego spekulacya przybrała ogromne rozmiary i płacono za akcyę daleko ponad ich rzeczywistą wartość. Wartość akcyi spadła. Z chwilą, kiedy akcye doszły do kursów, odpowiadających ich rzeczywistej wartości, leży w interesie banków dostarczenie kredytu szerszemu ogółowi, który się chce zainteresować akcyami przemysłowemi. Zasadnicza uchwała przewiduje udzielenie lombardu do 50 proc. na akcye, przyczem banki mają zastrzeżone indywidualne traktowanie poszczególnych wypadków, zależnie od zdolności kredytowej reflektantów.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 4 marca.

(PAT.) Giełda z 4 bm.: Renta majowa 102 — Austr. renta koronowa 102 — Losy tureckie 4240 — Renta lutowa 102 — Losy węgierskie 238 — Prioritety kolei Półn. 5280 — Angl bank 1645 — Bankverein 1300 — Bodenkreditanstalt 3000 — Kreditanstalt 1615 — Bank Depozytowy 1195 — Länderbank 2555 — Unionbank 1299 — Živnostenska Banka 3748 — Merkury 1078 — Bank obrotowy 890 — K. kolej północna 24.800 — Kolej południowa 3800 — Austr. koleje 6590 — Alpiny 3500 — Tow. górniczo-hutnicze 15.925 — Krupp 2140 — Poldihütte 5250 — Prager Eisen 15.500 — Rima 6610 — Skoda 3850 — Apollo 7705 — Panto 29700 — Gal. Karpaty 19100 — Galicya 28400 — Siersza 4310.

KURSA WIEDEŃSKIE.

Wiedeń, 4 marca.

(PAT.) Kursa austryackiej Centrali dewiz z 4 bm.: Amsterdam 24825 — Zurych 12075 — Berlin 1171.5 — Kopenhaga 12075 — Bruksela 5455 — Sztokholm 16170 — Zagrzeb 489 — Budapeszt 172.5 — Bukareszt 995 — Londyn 2815 — Praga 929 — Medyolan 2660 — Nowy Jork 722.5 — Paryż 5205 — Sofia 867.5 — Warszawa 81.5 — Marki niemieckie 1171 — Marki polskie 80.5 — Marki fińskie —.— — Franki franc. 5200 — Franki szwajcarskie —.— — Lewy bułgarskie 850 — Lei rumuńskie 977.5 — Liry włoskie 2657.5 — Dolary St. Zjedn. 1715 — Noty holenderskie 24725 — Noty duńskie 12660 — Noty norweskie 12000 — Noty szwedzkie 1607 — Korony węgierskie 171.5. Jugosł. 1950.

DEWIZY PRASKIE.

Praga, 4 marca.

(PAT.) Kursa dewiz. Berlin 125.75 — Warszawa 8.35 — Marka niem. 125.75 — Marka polska 7.87.

DEWIZY BERLIŃSKIE.

Berlin, 4 marca.

(PAT.) Kursa dewiz. Dolary 61 — Belgijskie 463.5 — Funty 24025 — Franc. 448.6 — Austr. 1195 — Austr. st. 8.5 — Chrystyania 1028.95 — Sztokholm 1087.6 — Włochy 228.25 — N. Jork 616.8 — Budapeszt 14.18 — Włoskie 230 — Polskie 7.1 — Czeskie 76.55 — Szwajc. 1028.75 — Amsterdam 127.85 — Kopenhaga 1071.4 — Helsingfors 176.3 — Londyn 221.5 — Paryż 442.55 — Praga 79.05

DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych, 4 marca.

(PAT.) Początkowe kursa dewiz z 4 bm.: Berlin 9.75 — Praga 7.7 — Nowy Jork 599 — Austr. noty kor. stempl. 0.925 — Budapeszt 1.73 — Bukareszt 8.25 — Wiedeń 1.3 — Medyolan 22 — Zagrzeb 4.1 — Warszawa 0.65.

Zurych, 4 marca.

(PAT.) Końcowe kursa dewiz z 4 bm.: Berlin 9.75 — Praga 7.7 — Nowy Jork 599 — Bruksela 45.1 — Sztokholm 134 — Madryt 83.5 — Austr. noty kor. stempl. 0.925 — Budapeszt 1.43 — Bukareszt 8.25 — Wiedeń 1.3 — Londyn 23.06 — Medyolan 22 — Kopenhaga 108.5 — Chrystyania 99.5 — Buenos Aires 210 — Zagrzeb 4.1 — Warszawa 0.65.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 5 marca.

Jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej skutkiem zapowiedzianej przez magistrat sprzedaży mięsa, rzeźnicy wczoraj powyciągali z kryjówek swoje zapasy i zapełnili nimi wszystkie ławy na bazarze. To też wczoraj każdy mógł nabyć dowolne mięso po cenach taryfowych.

Natomiast daje się odczuwać obecnie brak jarzyn, których przy normalnym popycie podaż jest minimalna.

Wczoraj płacono za kilo ziemniaków po 15 mk. buraków 15 mk., marchwi 13 mk., kapusty kiszonej 30 mk., cebuli 30 mk., jabłek 90 mk. Za główkę kapusty 30 mk., kalarepy 25 mk., kielu 30 mk., za kawałek chrzanu 5 mk., za jedną cytrynę 8 mk., za wiązkę drzewa 25 mk., za wiązkę smolaków 5 mk.

Za pieczywo pozakontyngentowe płacono wczoraj: za kilo tzw. białego chleba 140 mk., za kilo ciemnego 80 mk., za bochenaczek „kulik wskiego" 65 mk., za małą bułeczkę 6 mk., za większą 15 mk., za rogalek i „kaiserkę" po 15 mk.

Za jedno jajo płacono 9—10 mk., za litr mleka 35 mk., za litr kwaśnej śmietany 100 mk., za kilo masła 550 mk., za kilo sera 180 mk.

U krupiarek płacono za kilo mąki pszennej 140 mk., ryżu 80—90 mk., grysiku pszennego 140—150 mk., fasoli 60 mk., grochu 45 mk., jagieł 65 mk., krup jęczmiennych 55 mk, grysiku kukur. 50 mk., mąki kukur. 40 mk., kaszy hreczanej 80 mk., cukru białego 280 mk., cukru żółtego 220 mk.

Kronika sportowa.

Lwów, 5. marca.

Zapasy amatorskie pod protektoratem Lwowskiego Komitetu plebiscytowego o mistrzostwo Małopolski i nagrody w medalach, które rozpoczynają się jutro o g. 4.30 pop. w sali „Sokoła-Macierzy", wzbudziły w naszem mieście niesłychane zainteresowanie. Do turnieju zgłosiło się około 30 atletów-amatorów, którzy będą walczyć o pierwszeństwo. Publiczność, która będzie miała sposobność: podziwiać z jednej strony siłę, a z drugiej spryt, zasili równocześnie fundusz plebiscytowy, na który dochód jest przeznaczony. Bilety w przedsprzedaży są do nabycia w cukierni WP. Sotschka, przy kasie zaś w niedzielę od g. 2 popołudniu.

Połów na obcą walutę.

Lwów, 5. marca.

Wczoraj rano o g. 9 znowu urządzono w pociągu śniatyńskim wśród podróżnych rewizyę za obcą walutą.

Wynik rewizyi jest następujący:

1) Abrahamowi Heischowi odebrano 40 dolarów. — 2) Wolfowi Sternowi 12 dol. — 3) Herschowi Mandelbergowi 10 dolarów. — 4) Eliaszowi Bukartykowi, kupcowi z Kolomyi 73 dol. — 5) Natanowi Reinowi 6 dol. — 6) Samuelowi Zieglerowi 57 dol. — 7) Alfredowi Zalewskiemu z Horodenki 100 dol. — 8) Wojciechowi Buczkow; 20 dol. — 9) Samuelowi Kleinbergowi 30 dol. — 10) Nahmanowi Feiwlowi Kiozowi r. Sucherowi 283 dol. — 11) Gerschonowi Gaberowi r. Tauberowi 280 dol. i 12) Neinmowi Widmanowi 10 dol.

Ogółem odebrano 921 dolarów i zdeponowano na policyi.

Połów wczorajszy na obcą walutę nie jest wprawdzie tok imponujący jak pierwszy, jednak dosięga on dość pokaźnej sumy, bo ponad 800.000 mk.

Z sądu wojskowego.

OSZUSTWO PRZY UZYSKANIU NOMINACYI.

Lwów, 5 marca.

Karol Schein, pchor., obecnie przy urzędzie gosp. w Gdańsku, stanął przed sądem wojskowym oskarżony o oszustwo popełnione w ten sposób, że celem wyrządzenia szkody skarbowi państwa na podstawie sfałszowanego świadectwa dojrzałości na nazwisko Rozwadowski, przybrał w listopadzie 1919 bezprawnie odznaki i tytuł podchorążego. Osk., który uwolniony już był raz wyrokiem tut. sądu, na skutek zniesienia tegoż wyroku przez naczelny sąd wojskowy w Warszawie, stawał one gdaj ponownie jako obwiniony przed trybunałem pod przewodnictwem ppułk. dr. Nawarskiego. Oskarżenie wnosił prok. mjr. Skałkowski, bronił kpt. dr. Aleksandrowicz.

Oskarżony bronił się tem, że tytuł pchor. uzyskał na podstawie swoich zasług, służył bowiem jako ochotnik od początku wojny w 6 p. p. legionów, następnie brał udział w obronie Lwowa, a ponadto pracował także w tajnych organizacyach wojskowych w czasach poprzedzających wypadki listopadowe. Nazwisko Rozwadowski przybrał tylko dlatego, że w legionach było zwyczajem występowania pod pseudonimem, a ponad to nie chciał, by otoczenie wiedziało, że jest żydem i nie odnosiło się do niego następnie nieprzyjaźnie. Osk. twierdził, że ma ukończonych 6 klas szkoły realnej w Czerniowcach, a świadectwo zgubił. Na stwierdzenie, czy osk. wykształceniem swojem odpowiada wymogom ukończonej VI. kl. szkoły realnej, przewodniczący zadał mu kilka pytań, a w szczególności zapytał, co to jest logarytm? Na to otrzymał odpowiedź, że logarytm jest to „rodzaj bakcyla" (!) Na następne pytanie, co to jest Farenheit, oskarżony odpowiedział, „że jest to miejsce, w którem południk przecina równik". Także samo osk. nie wiedział, że było rozbiorów Polski, nie mogąc zapodać ani jednej daty. Wobec tego przewodniczący skończył na tem egzamin.

Bezpośrednio przed mającym zapaść wyrokiem, obrońca postawił szereg wniosków dowodowych, zmierzających do wykazania niewinności osk., a w szczególności do stwierdzenia, że osk. tytuł pchor. otrzymał za swoje zasługi, a nie na podstawie sfałszowanego świadectwa dojrzałości lub pseudonimu „Rozwadowski". Dalej dowodził obrońca, że brak podstawowych wiadomości świadczy tylko o nieuctwie osk., lub o wojennem wykształceniu, ale nie zbija jeszcze faktu, ażeby osk. nie miał ukończonych 6 klas realnych i dlatego obr. ńca prosi o odniesienie się do dyrekcyi szkoły realnej w Czerniowcach.

Po dłuższej naradzie trybunał uchwalił przyłączyć się do wniosków obrońcy i sprawdzić przez sędziego śledczego naprowadzonych przez obrońcę faktów. Zarazem uchwalił trybunał zawiesić osk. w urzędowaniu.

KRADZIEŻ NA ŻARTY.

Przed tym samym sądem stanął plut. Jan Wigdaj plut. Jan Gorzał oskarżony o to, że gdy poprawiał szelki st. żołn. Kalinowskiemu, przy tej koleżeńskiej przysłudze wyjął mu z kieszeni portfel z 2600 mk. Osk. następnie portfel ten wyrzucił na ulicę, pieniądze zaś zaszył w czapkę. Na rozprawie tłumaczył się osk., że zrobił tylko „żart", ale sąd temu naiwnemu tłómaczeniu się nie dał wiary i skazał go na 10 miesięcy więzienia i degradacyę.

KREWKA NATURA.

Przed tym samy sądem stanął plut. Jan Wiśniewski, oskarżony o to, że w święta Bożego Narodzenia zabawiając się w domu publicznym w stanie podchmielonym, na widok przybyłego patrolu wojskowego, wskutek powstałej w międzyczasie awantury, wyciągnął rewolwer i począł nim grozić, a kaprala dowodzącego patrolem ukąsił w rękę. Zmityg wał się dopiero osk. na widok przybyłego tam patrolu oficerskiego i dał się spokojnie aresztować. Trybunał skazał go za porwanie się na wojskowego w służbie na 2 lata więzienia.

Obu rozprawom przewodniczył por. dr. Kaufman, oskarżał por. Różycki, bronił ppor. dr. Dregiewicz.

L. M. 7987/21.

Ogłoszenie licytacyi.

Magistrat miasta Lwowa rozpisuje pisemną licytacyę na rozbiórkę budynku tuż za rogatką stryjską (dawna karczma) i sprzedaż materyałów budowlanych w tem około 14.000 cegieł z terminem do wnoszenia ofert do 19. marca 1921 godzina 12-ta w południe.

Cena wywołania 25.000 Mkp.

Informacyi udziela Departament I. Magistratu, do którego wnosić należy oferty z dołączeniem kwitu na złożone w Kasie miejskiej wadyum w wysokości 10% ceny kupna. 9896

MAGISTRAT KR. STOŁ. M. LWOWA

Lwów, 24. lutego 1921.

Neumann w. r.

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej". Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora nacz. JERZY KONARSKI
Drukiem Spółki druk. „Prasa" ul. Sokola 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI